GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 111. Środa 15. maja 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 30. kwietnia. Na założenie szkoły trywjalnej w Dobrowodach, obwodzie tarnopolskim, zapewniono na uposażenie jej następujące dary:

Gmina Dobrowody zobowiązała się dawać rocznie gotowizną po . . . . 107złr. 20kr. m. k.,
tudzież po 35 korcy rozmaitego zboża, które licząc korzec po najniższej cenie 2złr. m. k., uczynią . . . 70złr. —

Razem . . . 177złr. 20kr. m. k.

Oprócz tego przyobiecała gmina 9 kóp i 20 okłotów słomy na opał szkoły.

Dzierzawca tameczny, p. Izaak Atlas, zobowiązał się dawać przez przeciąg dzierzawy co rok po 5złr. m. k., i wypróżnić część budynku dominikalnego pod nr. 2 dla umieszczenia w nim tymczasowo szkoły, której wystawienie gmina na siebie wzięła.

To usiłowanie rozszerzenia oświaty ludu podaje się z tą uwagą do powszechnej wiadomości, że zarazem wydano polecenie zaprowadzenia tej szkoły.

Sprawy krajowe.

Lwów, 14. maja. Rada tutejszej gminy ukończyła swoje obrady nad ustawą gminną dla stołecznego miasta Lwowa. Projekt tej ustawy wypracowany z wytrwałą i staranną gorliwością, przesłano bawiącemu w Wiedniu Jego Excelencyi szefowi kraju ku przedłożeniu wysokiemu ministeryum. Powołani też do narady nad tym projektem mężowie zaufania, dr. Blumenfeld, dr. Czajkowski, obywatel miejski i kupiec Felix Franke, dr. Raczyński i dr. Wilczyński, odjechali już do Wiednia. Należy się przeto spodziewać, że niebawem nastąpi uregulowanie stosunków gminnych w stołecznem mieście Lwowie.

(Depesze telegraficzne.)

Lublana, 10. maja. Jego ces. Mość odjechał dziś rano o trzy kwadranse na dziesiątą z Gradcu, a o pół do siódmej wieczór stanął w najpożądańszem zdrowiu w Lublanie. Na wszystkich stacyach kolei żelaznej przyjmowany był Jego ces. Mość od zebranej licznie publiczności z radośnym okrzykiem i równie świetnie jak serdecznie. Na stacyi kolei żelaznej w Triffail czekał na Najjaśniejszego Pana Feldmarszałek Hrabia Radetzky z jenerał-majorem Benedek. Wieczorem zwidził Jego ces. Mość świetnie niluminowany teatr, a po skończonym teatrze przejeżdżał po mieście, które było rzęsisto oświetlone.

Paryż, 8. maja. (Spóźnione.) Ciało prawodawcze uznało nagłość przedłożonej przez rząd ustawy o wyborach. (Za warunek prawa do wyborów położono nie dwuletni, lecz trzyletni pobyt.) Osadzeni za mowy w klubach lub za bunt będą przez pięć lat od prawa wyborów wyłączeni.

Paryż, 9. maja. Fabrykantom broni nakazano mieć na pogotowiu broń do dyspozycyi rządu. Partya góry zamyśla odmówić podatki, jeżeli ustawa o wyborach przyjęta będzie. Wojsko francuskie pozostanie tak długo w Rzymie, dopokąd austryackie wojska z legacyi nie ustąpią.

Passage de l'opera 5% renta 88 fr. 60 cent.

Berlin, 10. maja. Zapewniają, że król pytał zgromadzonych książąt, czy chcą pójść za nim tą drogą, którą się puścił, nie sądzi on, aby była niebezpieczną, i zamyśla na niej statecznie wytrwać.

Frankfurt, 10. maja. Kurs wexlów na Wiedeń $99^3/_4$.

(Zadecydowane rozwiązanie buchalteryi montanistycznych. — Potwierdzony projekt względem zaprowadzenia notaryatu.)

Wiedeń, 11. maja. Jego ces. Mość zadecydował na projekt ministerstwa kultury krajowej i górnictwa rozwiązanie istnących dotychczas montanistycznych buchalteryi. Natomiast będą zaprowadzone przy urzędach górniczych wydziały obrachunkowe, a najwyższą cenzurę rachunków pełnić będzie główna buchalterya w Wiedniu. W takiż sam sposób postąpi się zwolna także w innych krajach koronnych.

— Jego ces Mość potwierdził projekt ministra sprawiedliwości względem zaprowadzenia notaryatu. W namienionym projekcie wyświecono niestosowność spraw notaryatu z powołaniem sędziów, którzy się dotychczas w części tem zatrudniali, a od notaryuszów, którzy chcą osiąść w rezydencyi zażądano kaucyi spełna 8000 złr., w miastach zaś liczących więcej niż 50,000 ludności 3000 złr., oprócz tego zaś jeszcze 2 stopnie po 2000 złr. i 1000 złr. — Przytem będą postanowione formalne egzamina notaryatu i stósowna liczba mających być zaprowadzonymi notaryuszów.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 10. maja. Nowa ustawa tycząca się gwardyi miejskiej ma być zaraz po powrocie J. M. Cesarza ogłoszona.

Rozlokowana wzdłuż czeskiej granicy armia liczy obecnie 90,000 żołnierza, a mianowicie 85,000 piechoty i 5000 jazdy z 120 działami.

Z polecenia księcia arcybiskupa odbędzie się w przyszłą niedzielę we wszystkich tutejszych kościołach parafialnych solenne nabożeństwo z odśpiewaniem „Te Deum" za szczęśliwy powrót papieża do Rzymu.

— Wielki książę Toskański zjedzie przy końcu maja do Wiednia, gdzie — jak mówią, zabawi do dwóch miesięcy.

— C. k. zamek letni, Szönbrunn, urządzono już zupełnie do przyjęcia cesarskiego dworu. Dnia 21. b. m. oczekują Jego ces. Mość z powrotem, i tegoż dnia udaje się dwór cesarski do Szönbrunu.

— Według rozporządzenia ministeryum finansów z dnia 29. z. m. do liczby 1842 udzielone będzie wynagrodzenie osobom zajmującym się regulacyą podatku dochodowego tylko w skutek wyraźnego ich w tej mierze żądania, zresztą odbywać się mają prace te bezpłatnie, zwłaszcza iż rząd liczy na patryotyzm tyczących się współpracowników. Krajowi urzędnicy mają zapewnione koszta podróży i dyety; koszta druków pokryte będą ze skarbu.

— Prośbę rady gminy we Lwowie o wsparcie dla poszkodowanych mieszkańców przez bombardowanie tego miasta zwrócił Jego Mość Cesarz z tą uwagą, iżby rada gminy żądanie swe wyraźnie oznaczyła. (Ll.)

— Zeszłej nocy wysłano nadzwyczajnego kuryera do dworu Jego ces. Mości w Gradcu z depeszami z Prus. Treść ich oznajmiono do Gradcu telegrafem zaraz przy wysłaniu kuryera. Sądzą, że wspomnione depesze zawierają pomyślne wiadomości. (Lld.)

(Dar przesłany poecie Grillparzer od armii we Włoszech.)

Wiedeń, 6. maja. Zeszłej niedzieli wręczyli J. O. książę Schwarzenberg, fml. i prezydent ministrów, i J. E. jeneralny kwatermistrz sztabu fzm. baron Hess poecie wiedeńskiemu Grillparzer w imieniu włoskiej armii śrebrny wyzłacany puhar kunsztownej bardzo roboty. Wypracowali go złotnicy nadworni J. Türk i syn. — Puhar ten spoczywa na postumencie uwieńczonym liśćmi dębowemi; dolna jego zaklęsłość ozdobiona emblemami wojny i poezyi, cztery zaś ścianki zewnętrzne mają z przodu wyobrażenie przedstawiające Austryę, której Minerwa i Melpomene podają wieńce. Po stronie odwrotnej umieszczony rok 1849, a na dwóch bocznych tarczach stoi napis: „Wieszczowi Grillparzer wdzięczna armia we Włoszech." Pokrywa na puharze ozdobiona wieńcem laurowym, a z środka jej wystaje niebiesko emaliowana gałka z pegazem. Do tego wspaniałego daru dołączone jest własnoręczne pismo marszałka, następującej osnowy:

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Dawniej już zamierzała armia zostająca pod memi rozkazami poświęcić pamiątkę niezgasłej swej wdzięczności tym wieszczom, którzy jej czyny opiewali, i w trudnych czasach zachęcali ją do wytrwałej walki przeciw zewnętrznym i wewnętrznym nieprzyjaciołom. Wszelakoż dzieło rzeźbiarza nie jest tak jak myśl wieszcza tworem jednej chwili: ztąd też wynikło, że przesełka dołączona do słów tych, dochodzi do rąk WMP. szanownego mi wielce przyjaciela zamiast w roku 1849 dopiero w bieżącym, który jest środkowym wiekopomnego stulecia naszego. — Ztemwszystkiem przyjm WMP. dar ten życzliwie, jako niemniej i serdeczne z ust dowódzcy dzielnych tych wojsk życzenia wesołej, szczęśliwej przyszłości w swem życiu, dla nas wszystkich tak drogiem.

Zostaję z wysokiem poważaniem WMP.
prawdziwym sługą
Radetzky.

Wielmożnemu
c. k. dyrektorowi archiwu kamery nadwornej,
kawalerowi orderu Leopolda, P. Grillparzer.

(G. W.)

(Minister rolnictwa i górnictwa p. Thinnfeld.)

Praga, 8. maja. Wczoraj przybył tu pan minister rolnictwa i górnictwa, v. Thinnfeld, a dzisiaj rano o godz. 6 udał się w towarzystwie podsekretarza stanu, Leyrer, osobnym pociągiem do Lobositz dla przeglądu nowej kolei żelaznej, którą 15. maja otworzyć. Właściwie zjechał tu pan minister dla zwiedzenia kopalni Przybramskich.

(Ogłoszenie Weroneńskiej izby handlowej.)

Werona, 6. maja. „Foglio di Verona" zawiera w urzędowej swej części następujące ogłoszenie Weroneńskiej izby handlowej: „W moc rozporządzenia J. E. ministra finansów podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że w razie doprowadzenia do skutku rozpisanej pożyczki w kwocie najmniej 120 milionów lirów, zostaną kursujące teraz asygnaty skarbowe natychmiast z obiegu cofnięte, i w stosunku do spłaconych rat pojedyńczych publicznie zniszczone.

C. k. radzca nadworny, delegat prowincyonalny i przezydent kamery v. Gröller. F. Griveli, sekretarz.

(Kurs wiedeński z 10. maja 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — $92\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}\%$ — $80\frac{1}{2}$; 4% — 72; $2\frac{1}{2}\%$ — 49. Akcye bank. 1045. Losy z 1834 r. $170\frac{1}{2}$; z 1839 r. $107\frac{1}{4}$. Akcye kolei półn. $106\frac{1}{4}$.

Anglia.

(Posiedzenie izby niższej z dnia 3. maja.)

Londyn, 4. maja. Sir Georg Grey spowodowany interpelacyą lorda Ashley, oświadczył się o zamiarach rządu względem bilu o robocie w fabrykach (dziesięcio-godzinnej pracy.) Rzekł on, że rząd jest równie, jak lord Ashley przeciw teraźniejszemu systemowi, według którego po fabrykach codzień przez piętnaście godzin pracują, i że w przeciągu tego czasu kobiety i niedorosłe dzieci 10 godzin są zatrudnione. On (Sir G. Grey) czyni więc następującą propozycyę, która się chociaż nie z literą, to przynajmniej z duchem bilu z roku 1847 zgadza. Podczas gdy teraz fabryki pracują od pół do szóstej zrana, do pół do dziewiątej wieczór, należy nadal czas roboty ograniczyć na godziny między szóstą zrana a szóstą godziną wieczór, i w tym przeciągu ma się zawierać półtorej godziny na obiad, tak iż cały czas roboty wynosiłby codzień $10\frac{1}{2}$ godziny; w sobotę należy tylko od szóstej zrana, aż do drugiej popołudniu pracować, i z tego należy jeszcze pół godziny na śniadanie odciągnąć. To uczyniłoby w tygodniu 60 zamiast teraźniejszych 58 godzin. Lord John Manners i Edwards protestowali przeciw tej propozycyi, równie jak przeciw wszelkiemu kompromisowi, którymby do czasu roboty fabrykanta dwie godzin dołożono.

(Wiadomości bieżące z Londynu.)

Londyn, 4. maja. Do hotelu ambasady francuskiej przybyli wczoraj na obrady książę Wellington, margrabia Lansdowne, hrabia Grey, wice-hrabia Palmerston i lord John Russell.

Deputacya członków parlamentowych z księciem Richmont na czele, złożyła przedwczoraj ministrowi spraw wewnętrznych, Sir G. Grey, uszanowanie, i doręczyła mu 267 adresów do Jej Mości królowej z prośbą, aby rozwiązaniem teraźniejszego parlamentu podała krajowi sposobność oświadczyć swoje zdanie o zachodzącem przesileniu w rolnictwie.

Rządowy plan względem kas oszczędności zrobił w świecie kupieckim dobrą senzacyę, i jest nadzieja, że niedaleki czas okaże wszystkim, że i w tej gałęzi powróci zaraz zaufanie, skoro potrzebna kontrola zaprowadzona będzie.

Ostatnie doniesienia handlowe ze Stanów Zjednoczonych okazują, że interesa idą ospale, chociaż pieniędzy jest podostatkiem i na robocie nie zbywa.

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z d. 8. maja.)

Paryż, 8. maja. Natłok widzów do trybun w zgromadzeniu był na dzisiejszem posiedzeniu daleko większy, niż wczoraj, bowiem oczekiwano z pewnością, że dyskusya nad projektem do ustawy względem reformy wyborów będzie znowu odroczona. Posiedzenie otwarto o godzinie $1\frac{1}{2}$ dalszą dyskusyą nad budżetem. Monotonię tej dyskusyi przerwało na chwilę przybycie Eugeniusza Sue, który wprowadzony przez swego przyjaciela Leona Vidal, zabrał miejsce między nim i panem de Flotte. Dyskusya nad budżetem trwała wśród powszechnego roztargnienia aż do god. 3ciej, aż nakoniec wszedł do sali minister spraw wewnętrznych Baroche, wstąpił na mównicę i ogłosił wśród głębokiej ciszy projekt do reformy wyborów w następującej osnowie: „Proponując panom odmianę ustawy wyborowej z d. 15. marca 1849, czynimy zadość jednemu z najważniejszych obowiązków naszych. Niepewność naszej przyszłości politycznej ciąży na umysłach wszystkich i tamuje komunikacyę, pracę i dobry byt kraju. Zawarte w konstytucyi święte zasady nie znajdują dostatecznej gwarancyi w obecnej ustawie wyborowej. Konstytucya powinna być przestrzegana tak co do ducha, jako też i brzmienia. Wszelako ustawa wyborowa musi uledz zmianie w nadanym przez konstytucyę zakresie. Oto są jej główne niedostateczności: 1) Żądany do uprawnienia do wyboru tylko sześciomiesięczny pobyt, wiodący nieochybnie do oszukaństwa i do przypadkowych większości. Proponujemy przeto trzyletni pobyt, termin dla periodu legislacyjnego, a to w sposób następujący: a) Trzyletnie wpisanie na listach podatku osobistego, b) dla pełnoletnich synów mieszkających bez profesyi w domu swych rodziców poświadczenie ze strony ojca i matki, c) dla służących i robotników trzyletnie zamieszkanie u swych panów, a d) dla wojskowych i urzędników wpisanie w listach wyborowych swoich gmin. 2) Niedostateczne wykluczenie osób sądownie skazanych. Proponujemy wykluczenie wszystkich skazanych za oszukaństwo, nieobyczajność, bunt, udział w zbiegowiskach, tajnych stowarzyszeniach i klubach, tudzież wszystkich urzędników usuniętych w skutek wyroków sądowych, niemniej wszystkich osób ukaranych za włóczęgostwo i żebractwo. 3) Dostateczna do wyboru większość $\frac{1}{8}$ wszystkich głosów; proponujemy, ażeby nikt nie mógł być wybranym, jeżeli nie otrzyma absolutnej większości i przynajmniej $\frac{1}{4}$ wszystkich głosów. 4) Postanowienie, że przy opróżnieniu miejsca w izbie musi rząd w przeciągu 14 dni zwołać kolegia wyborcze. Proponujemy, ażeby się wybory kompletujące naraz odbywały. 5) Ogłaszanie głosów armii. Proponujemy, ażeby je nieotwierając wrzucano do urny wyborowej departamentu. Szanujemy konstytucyę, lecz chcemy oraz za jej pomocą usunąć niedostateczności obecnego ustawodawstwa, spodziewając się, że tym sposobem zabezpieczymy spokojność i dobro kraju. Gdyby przyszłość inaczej okazała, to przynajmniej będziemy sobie mogli powiedzieć, żeśmy szczérze usiłowali uskutecznić to, co konstytucya pozwala, by powszechne prawo głosowania stało się rzeczywiście wyrazem woli narodu. — Proszę nakoniec o wzięcie pod rozwagę nagłość wniosku, by ile możności jak najprędzej położyć koniec senzacyi, wywołanej przez samo ogłoszenie niniejszego projektu." — Lewa strona żąda gwałtownie kwestyi wstępnej nad całym projektem, a mianowicie za pomocą poimiennego głosowania. — Za kwestyą wstępną, t. j. za niezwłocznem usunięciem projektu okazało się 197 głosów, a przeciw temu 453. (Senzacya w różnem znaczeniu.) Potem przystąpiono natychmiast do dyskusyi nad kwestyą nagłości. Po dosyć długiej debacie uchwalono znaczną większością głosów wziąć nagłość pod rozwagę. Jenerałowie Cavaignac i Lamoricière głosowali z lewą stroną. Posiedzenie zamknięto o godz. $5\frac{1}{2}$.

Dziennik „Oest. Reichs - Ztg." pisze: Z listów najnowszych, które otrzymujemy obecnie od naszego korespondenta w Paryżu obeznanego dokładnie z usposobieniem i zamiarami stronnictw i władzców, dowiadujemy się o coraz namiętniejszej polityce najznakomitszych i najwięcej wpływu mających obywateli francuskich. To wszystko doprowadzi do nieuchronnego i blizkiego starcia się. Porządek, posiadanie i wszelkie wyższe interesa społeczeńskie są według ich twierdzenia zagrożone przez coraz bardziej szerzące się rozprzężenie. Podzielają oni nadto przekonanie, że wszelką dłuższą już zwłoką utracają tylko na potędze i środkach obrony; dlatego też chcieliby przyspieszyć wszelkiemi sposoby bój i katastrofę, od której się uwolnić nie mają już żadnej prawie nadziei. Smutna - to wielce rzecz, kiedy społeczność obywatelska udawać się musi do tak rozpaczliwych środków.

(„Journal des Debats" o kwestyi reformy wyborowej.)

Paryż, 6. maja. „Journal des Debats" zawiera obszerny artykuł o kwestyi reformy wyborowej usiłując dowieść, ile bezwarunkowe powszechne głosowanie niebezpiecznem jest dla społeczeństwa francuskiego. Wyjmujemy z tej rozprawy następujący ustęp:

Komu tylko cokolwiek znana jest organizacya klas przemysłowych, ten pojmie że liczba źle myślących między robotnikami musi przemódz liczbę umiarkowanych. Jest wiele robotników prowadzących życie niestałe, bezżenne, bez wielkiego uszczerbku swojej profesyi. Dziś tu, jutro tam, niemając rodziny, niemając wreszcie tego węzła, który zapędy ludzkie łagodzi i trzyma na wodzy. Jakże przy takiem życiu, niemającem ani kotwicy, ani steru, ani kompasu, mogą ci ludzie lubić, co mówię? pojąć społeczeństwo stałe i uregulowane? Jednak głosują tam gdzie są obecni, nieznając nikogo oprócz swego szynkarza, posłuszni rozkazom klubu. Są także i inne profesye, którym przeciwnie potrzeba do utrzymania się osiąść w pewnem miejscu i starać się o zarobek stały; robotnicy tego rodzaju mają stałe mieszkanie i w ogóle są żonaci. Ci więc w znacznej większości pragną utrzymania społeczeństwa i głosują z nami. Wiemy dobrze że ich uczniowie lub ich czeladnicy częstokroć głosują przeciw nam, a to najpierw dla przyjemności, aby nietak głosować jak ich majstrowie, a powtóre, ponieważ to są powiększej części ludzie bez stałej siedziby, którzy się włóczą po Francyi. Niechcemy znosić dawnego zwyczaju wędrówki po kraju; lecz niezdaje nam się koniecznie potrzebną rzeczą aby ta wędrówka odbywała się od jednego głosowania do drugiego, i aby czeladnik w każdem miejscu, gdzie wypocznie, znalazł wybór demokratyczny i socyalny. A więc, jeżeli ustawa wyborowa niedopuści, aby robotnicy wędrujący głosowali, i aby głosowali przeciw swoim majstrom, ponieważ niezostając z porządkiem społecznym w tym związku, co ich majstrowie, niemają innego przewodnika nad swoje namiętności, lub co gorsza, namiętności drugich; jeżeli ustawa przeszkodzi wędrówkom wyborowym, jeżeli zechce, aby robotnicy po miastach niemieli więcej przywilejów aniżeli robotnicy wiejscy, cóż w tem złego? Na miejscu i kamień porasta, mówi dawne przysłowie; a my mówimy: wyborca oddalony od stron rodzinnych staje się wyborcą socyalistycznym. Jeżeli człowiek bawi w pośród swoich, to jest śród uczuć i tradycyi domowych i prowincyonalnych, wtedy głos jego jest oświecony i prawy. Jeżeli zaś jest w obcej stronie, jeżeli niema swoich przewodników rodzinnych, głos jego jest wymyślny i namiętny. Strzecha rodzinna, łoże małżeńskie, kolebka dziecięcia, dają tylko dobre rady; rozpusta zaś i życie niestałe tylko źle doradzać mogą.

Odłączyć lud koczujący od ludu osiadłego, bronić dobrych robotników przeciw złym, to powinno być celem ustawy wyborowej.

(Poczta francuska z d. 6. maja.)

Paryż, 6. maja. W przyszły czwartek odbędzie się wielka rewizya załogi paryskiej na polu marsowem w przytomności prezydenta republiki. Dzisiejszy Monitor urzędowy zawiera następujący dekret: „W imieniu ludu francuskiego. Odnośnie do ustawy wyborowej z 8. i 28. lutego i z 15. marca 1849 i na przedłożenie ministra wojny dekretuje prezydent republiki: Art. 1. Jenerał dywizyi Magnan, członek zgromadzenia narodowego mianowany jest tymczasowo komendantem dywizyi, i obejmuje dowództwo prowizorycznie. Art. 2. Ministrowi wojny polecone jest wykonanie tego dekretu."

Ostateczny rezultat wyborów w departamencie Saone i Loire jest następujący: Wyborców 154.015, głosujących 120.162; p. Madier starszy 73.119, Esquiros 73.060; Charassin 73.014; Dain 73.003; Hennequin 72.882; Colfarru 71.290. — Umiarkowani: Billaut 46.508; Dariot 46.471; Routelier 46.439; Lefouge 46.414; D'Erterno 46.233, Benoist 46.096.

Rocznicę śmierci Napoleona obchodzono wczoraj w kościele inwalidów odprawą mszy zadusznej, której słuchali pozostali członkowie starej armii. O tym samym czasie uwieńczyli przyjaciele zmarłego grób zmarłego dnia 5. maja 1845 Godefroy Cavaignac, starszego brata jenerała, znanego z gorliwości republikańskiej za czasów Monarchyi.

Dość późno wyszedł dziś numer dziennika „Napoleon"; redakcya i polityka jego zmieniona, zostaje jednak, jak dawniej, organem prezydenta.

Rozporządzeniem z dnia 10. stycznia 1816 przeznaczył rząd dla gubernatora inwalidów 40.000 franków rocznie. Prezydent republiki podwyższył tę pensyę samowolnie na 60.000 franków, cofnął jednak to postanowienie dnia 28go stycznia 1850. Charras zrobił przeto wniosek, aby ówczesny minister wojny Rulhieres zwrócił do skarbu państwa nieprawnie wydane 19.498 franków. (P. S. A.)

Jutro a najdalej we wtorek przyjdzie pod obrady ustawa o reformie wyborów. Spodziewają się zewsząd wielkiej burzy. Znaczna liczba reprezentantów udała się dziś do gmachu narodowego zgromadzenia przejrzeć bliższe szczegóły reformy wyborów, a mianowicie naradzić się nad nagłością. Dzienniki umiarkowane zawierają dziś wypisy z dzieła pana Lamartine: „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Rzeczypospolitej", w którem wykazana jest potrzeba ograniczenia powszechnego prawa wyborów. Utrzymują, że pierwszy popęd do ściślejszych obrad nad reformą wyborów dali jeszcze przed 28. kwietnia prewodźcy większości. Wypracowali oni główne zarysy odnośnej do tego ustawy, przedłożyli je ministerstwu, a po przydłuższej dyskusyi uchwalono nareszcie, że znana komisya siedemnastu wypracuje stanowczy projekt do ustawy, a ministeryum przedłoży go narodowemu zgromadzeniu. Ponieważ niektórzy przeważni członkowie niebyli wybrani do tej komisyi, to dało powód do nieukontentowania. — Na wczorajszem zgromadzeniu partyi w ulicy Richeleu, starali się Piscatory i Jules de Lasteyrie pogodzić ich. — Zapowiedzieli oraz, że projekt jest już wygotowany, ale przez przygotowanie motywów przeciągnie się zapewne przedłożenie aż do wtorku.

Nowy postępek jenerała d'Hautpoul podczas debaty nad szkołą politechniczną tłumaczą poczęści w ten sposób, że nie całe ministeryum powinno w tej kryzys stanowczo wystąpić; d'Hautponl bowiem przyrzekł wyraźnie komisyi, że będzie popierał przeniesienie szkoły z Paryża, aby ją od widowni wszelkich rewolucyi oddalić. Ponieważ zaś jenerał d'Hautpoul nieporozumiawszy się pierwej z komisyą, powstawał teraz w narodowem zgromadzeniu na to przeniesienie w ogólności, to dało powód do żwawych dyskusyi między nim i sprawozdawcą panem Leverrier.

„Patrie" pisze: Projekt ustawy tyczący się reformy wyborów przedłożony będzie dopiero na jutrzejszem posiedzeniu izby prawodawczej.

Poświadczamy przedewszystkiem, że ta zwłoka dwudziestu czterech godzin pochodzi jedynie z nieukończenia prac wewnętrznych komisyi. Jestto tylko kwestya porządku dziennego. Przyczyny polityczne dalekie są od tej zwłoki.

Zresztą powinniśmy i możemy uspokoić ludność sprzyjającą sprawie porządku, co do losu jaki spotka ustawę oczekiwaną z taką niecierpliwością.

Wiemy z pewnością, że członkowie komisyi siedmnastu, t. j. mężowie najznakomitsi, najsławniejsi, najcelniejsi z rozmaitych frakcyi sprawy społecznej powzięli między sobą i względem siebie samych najstalsze postanowienia względem ustawy wyborowej. Wiadomo nam, że jeżeliby ich przyjaciele nie przyjęli tej ustawy, większa część z pomiędzy nich uważałaby podobny zawód za odstąpienie od ich stronnictwa i wystąpiłaby ze zgromadzenia narodowego.

Ogłaszamy tę decyzyę z dwóch przyczyn: raz, że znaną już jest tylu osobom, iż ją można uważać za rzecz publiczną, a powtóre iż robi szczególny zaszczyt sumieniu i poświęceniu mężów, którzy ją powzięli.

Szwajcarya.

(Wybory w Bernie na korzyść konserwatystów.)

Z Berny donosi depesza telegraficzna z 6. maja, że wybory w okręgu miasta wypadły na korzyść konserwatystów, pomiędzy ludnością wiejską zaś na korzyść radykalistów. Zaciętość stojących naprzeciw siebie w walce wyborowej stronnictw wzmogła się do najwyższego stopnia w dziennikarstwie; usposobienie ludu było tak groźne, jakby w przedjutrzu stanowczej bitwy. (Ll.)

Włochy.

(Uwięzienie Arcybiskupa Turyńskiego. — Posiedzenie izby.)

Z Turynu piszą pod dniem 5. maja: Wczoraj uwięziono tu Arcybiskupa Franzoni i odwieziono do cytadeli, gdzie z wszelkiemi względami z nim się obchodzą. „Opinione" zapewnia, że wiadomość o tym gwałtownym postępku rządu z zadowoleniem tu przyjęto. — Dzienniki radykalne powstają z wielkiem oburzeniem na postępowanie tego arcypasterza i stawiają go w paraleli z arcybiskupem Kolońskim, która zupełnie na niekorzyść jego wypada. — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych nieobradowano o niczem szczególnie ważnem. Komisya zajmująca się rozpoznaniem ustawy dla zniesienia kar za nieobchodzenie pewnych dni świątecznych, przychyla się do pierwotnego projektu. (Ll.)

(Szczegóły o uwięzieniu Arcybiskupa Turyńskiego.)

Turyn, 5. maja. „Voix de l'Italie" donosi o przytrzymaniu arcybiskupa Turyńskiego monsignor Franzoni, jak następuje: Rząd uwzględniwszy wprzód wymawianie się Monsignor Franzoni od stawienia się przed sądem z przyczyny słabości, przyzwolił był na zwłokę. Po upłynieniu jednak i tego terminu żądał on powtórnie zwłoki, zasadzając się przytem na doktrynach kanonicznych wyższych z Trydentyńskiego koncylium. Władze rządowe były przeto spowodowane kazać go przez jednego wyższego oficera (Maresciallo) od karabinierów zawieść do cytadeli. Przy dopełnieniu tego aktu zachowano zresztą wszelkie jego randze przynależne względy." (W.Z.)

— Listy pisane z Genuy z dnia 4. maja zawierają wiadomość, że ministeryum sardyńskie odrzuciło wniosek tamtejszego magistratu względem zabrania na rzecz publiczną różnych klasztorów męzkich i żeńskich, z tą uwagą: iż własnością kościelną rozporządzać nie może. (Ll.)

(Izba deputowanych. — Wiadomości bieżące.)

Turyn, 4. maja. Wczorajsze posiedzenie izby było dla niespodziewanego skutku tajnego głosowania bardzo interesujące. Od dwóch dni debatowano nad projektem tyczącym się porównania adwokatów prowincyonalnych z adwokatami stolicy, i przyjęto go w końcu znaczną większością. Wczoraj zaś wzięto projekt ten pod tajne głosowanie, a rezultat wypadł wcale inny, bowiem go odrzucono. — Rząd zamierza wysłać senatora Gallina w charakterze nadzwyczajnego posła do Rzymu. — W ministeryum finansów obradują ciągle nad projektem zaprowadzenia nowych podatków. Spodziewają się przeto na najpierwszem posiedzeniu izby wniosku w tej mierze od ministra finansów. — W tutejszym arsenale poczyniono ważne przygotowania do prac nawigacyjnych. Uzbrojono także dwie korwety St. Giovanni i Aquila o 24 i 36 działach. — Minister marynarki poda wkrótce przedłożenie izbom względem wyznaczenia funduszów na zbudowanie jednej fregaty o 60 i jednej korwety o 40 działach. Minister wojny i marynarki oświadczył zresztą w radzie ministrów stałe swe postanowienie złożenia portfeuilln marynarki, jeżliby mu funduszów tych niedostarczono. (Ll.)

(Zawierzucha śnieżna dnia 3. maja.)

Bononia, 3. maja. Dzisiaj zerwała się tutaj zawierzucha śnieżna. Rzecz potąd tutaj niesłychana, zwłaszcza o tej porze roku.

Niemce.

(Mające niebawem nastąpić powtórne zwołanie parlamentu. — Instrukcye względem rychłego ściągania landwery.)

Erfurt, 9. maja. Ponieważ z Berlina kilkakrotnie tu donoszono, że sejm zaraz po zielonych świątkach ma być znów otworzony, przygotowują się Erfurtczanie znowu do przyjęcia deputowanych; nawet i komisya dla wynajmywania pomieszkań rozpoczęła już znowu, chociaż nie tak gorliwie jak przedtem działalność swoją. O dniu zagajenia sejmu krążą bardzo rozmaite pogłoski; jedni naznaczają go na 22. inni zaś na 24. lub 26. b. m. Jako najważniejszy szczegół przytem, a zajmujący całe miasto nasze, wypada nam przytoczyć tu jeszcze wprawdzie wątpliwszą niż pogłoska wiadomość, że król pruski zagai we własnej osobie przyszły parlament Erfurcki. — Bądź co bądź jednak, to wszakże wiadomo już wszystkim, że w przyrządzonem przepysznie zabudowaniu rady administracyjnej przygotowano już osobne apartamenta dla przyjęcia króla, jak to wyż wspomniona wysoka władza na jednem z posiedzeń swoich zadecydowała.

Do wszystkich miast i po prowincyach rozesłano w tych czasach instrukcye tyczące się rychłego ściągania landwery. Oprócz tego mają wkrótce przechodzić przez nasze miasto znaczne masy wojsk w kierunku południowym. O mobilizacyi 8go korpusu armii wspominają gazety już oddawna. Te poruszenia wojenne ściągają się, jak słychać, do Francyi, gdzie wedle mniemania powszechnego lada dzień obawiać się należy powstania socyalistycznego. Wprawdzie obiecują sobie rządy na pewno, że partya porządku zwycięży, lecz w takim razie musianoby słusznie obawiać się wtargnięcia partyi rewolucyjnej do pogranicznych Niemiec, a przynajmniej bardzo licznej emigracyi socyalistów do Szwajcaryi. Dlatego też porozumiano się już jak słychać z partyą porządku we Francyi, aby żywioł rewolucyjny wydalić całkiem z Szwajcaryi, a w razie potrzeby nawet, kraj ten obsadzić wojskami swojemi. (Bres. Zg.)

(Hrabia Thun pełnomocnik austryacki na kongres. — Xylander pełnomocnik bawarski.)

Frankfurt, 6. maja. Korespondent dziennika „Lloyd" donosi z Frankfurtu: Pełnomocnik rządu austryackiego dla kongresu, którym mienią tutaj brata austryackiego ministra wyznań hr. Thun, przy-

będzie do Frankfurtu z końcem bieżącego tygodnia. Przywiezie on z sobą wnioski, które gabinet austryacki przedłoży na kongresie. — Wszyscy radziby jak najprędzej dowiedzieć się o ich treści, jako niemniej o wnioskach innych rządów niemieckich, gdyż dopiero po zasięgnieniu dokładnej wiadomości o wszystkiem możnaby o kongresie tym i obradach jego jakąś wróżbę wyrzec i silną podstawę uzyskać.

Pan Xylander, dotychczasowy pełnomocnik Bawaryi przy władzy centralnej i interim, któremu też zapewne poruczonem będzie zastępstwo Bawaryi na kongresie, odjechał temi dniami do Mnichowa, a to jak słychać dla zasięgnienia szczegółowych instrukcyi; pełnomocnik zaś Hanoweru, radzca legacyjny Detmold, otrzymał takie instrukcye przed kilku dniami jeszcze. Zdaje się więc, że i inne rządy zaopatrzą już wkrótce pełnomocników swoich w potrzebne instrukcye, aby czynności kongresu nienatrafiały na niepotrzebne przeszkody. Schöff Harnier będzie zapewne reprezentantem Frankfurtu na kongresie. Baron Kübeck oddali się jak słychać z Frankfurtu zaraz po przybyciu pełnomocnika austryackiego.

Wiadomość o tem, że książę pruski przecież postanowił udać się na kongres do Berlina a ztamtąd pojechać do Warszawy dla naradzenia się z Cesarzem rosyjskim, potwierdziła się dziś zupełnie.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 8. maja.)

Met. Austry. 5% — $77\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$ pct. —. Akcye bank. 1068. Sard. $31\frac{3}{8}$. Hyszp. 3% — $29\frac{5}{8}$. Polskie 300 — 121; 500 — $80\frac{1}{2}$.

Prusy.

(Kongres książąt niemieckich.)

Berlin, 10. maja. Rozprawy kongresu książąt poprzedziła dnia wczorajszego rada poufna. Odpowiedzialni ministrowie, którzy tu książętom towarzyszyli, mieli wczoraj także poprzedniczą konferencyę, na której pruscy ministrowie niebyli obecni.

Dziś przedpołudniem miało pruskie ministerstwo konferencyę, w której miał udział także jenerał Radowitz, przybyły wczoraj do Berlina. Powzięto tam dalsze postanowienia względem przedmiotów, mających się toczyć na kongresie książąt. —

Dowiadujemy się, że najsamprzód odbędą się konferencye panujących w obecności i z udziałem ministrów, a potem nastąpią konferencye ministrów i pełnomocników, którzy załatwią szczegółowo punkta, postanowione w konferencyach książąt w ogóle, o ile się nie okaże potrzeba odesłania niektórych kwestyi do rady administracyjnej. Przedmioty rozpraw będą, ile się dowiadujemy, następujące:

1) Ze względu na dzieło Unii niemieckiej: Uchwała ostateczna co do modyfikacyi, zaproponowanych przez parlament, — postanowienie co do punktów, które w obecnym składzie rzeczy jeszcze przeprowadzone być niemogą, — projekta dla przyszłego parlamentu, — tymczasowy rząd Unii.

2) Ze względu na stosunek Unii do obszerniejszego związku, a przedewszystkiem kwestya udziału w kongresie frankfurckim, następnie porozumienie się względem ewentualnego ustanowienia władzy interymalnej, nakoniec wytknięcie drogi przy ostatecznem ustalenin konstytucyi związkowej. —

Spodziewać się należy, że kongres książąt sam wkrótce doniesie o swoich rozprawach i uchwałach.

Dziś wieczór odbędzie się pierwsza konferencya ministrów i pełnomocników. Ze strony rządu pruskiego będą w niej mieli udział hrabia Brandenburg, jenerał Radowitz i p. Schleinitz. Kończymy to doniesienie uwagą, że po usposobieniu dostojnych Gości spodziewać się należy pomyślnego współdziałania z Prusami. (D. R.)

(Zgromadzeni na kongres książęta niemieccy.)

Berlin, 9. maja. Jego król. Mość udał się dnia wczorajszego po odbytym przeglądzie pułków drugiej brygady gwardyi konnej do swego zamku dla powitania przybyłych przedwczoraj książęcych gości. Królowa Jej Mość odjechała niezwłocznie do Charlottenburg.

O godzinie czwartej zgromadzeni byli wszyscy przybyli książęta u stołu Ich królewskich Mości w Charlottenburg. Wszyscy w Berlinie i w Potsdamie obecni królewicze i księżniczki byli u stołu królewskiego, do którego oprócz królewskiego i królewiczowskiego dworu i ministrów, hrabi Brandenburg i barona Schleinitz, wezwano także całą świtę książęcych gości. Wieczór o osmej godzinie odjechał Jego królewska Mość powtórnie do Berlina dla powitania Wielkiego księcia Badeńskiego i księcia Sachsen-Meiningen, którzy dopiero popołudniu do Berlina przybyli. Wczoraj wieczór przybyła ostatnim pociągiem Magdeburskim owdowiała księżna Waldeck i wysiadła w pałacu księżny Liegnitz. Tak więc zgromadzeni są w Berlinie wszyscy książęta niemieccy, których się spodziewano.

Dziś o czwartej godzinie będzie wielki obiad w białej sali królewskiego zamku w Berlinie. (P. S. A.)

(Liczba książąt niemieckich przybyłych do Berlina.)

Berlin, 8. maja. Po dzisdzień przybyli do Berlina i wysiedli w pałacu królewskim: książę z Sachsen-Koburg-Gotha, książę Brunświcki, wielki książę z Sachsen-Weimar, książę z Sachsen-Altenburg i książę z Anhalt-Dessau wraz z następcą tronu; książę z Schwarzburg-Sondershansen, Reuss-Greiz i Reuss-Schleiz, później wielki książę Oldenburgski z następcą tronu, wielki książę następca z Meklenburg-Strelitz, książę następca tronu i książę Hermann z Lippe; oprócz tych przybyli: z Detmold minister państwa v. Seebach, a z Koburg minister księstwa Sachsen-Altenburg hrabia Beust. (Ll.)

(Książę Prus wybiera się do Warszawy.)

Berlin, 10. maja. Dowiadujemy się w tej chwili, że Cesarz rosyjski zaprosił powtórnie księcia Prus do Warszawy. Przeto postanowił książę uczynić zadość zaproszeniu temu zaraz po skończonem weselu księżniczki Charlotte. Zarazem mówią także, że Cesarz rosyjski w zaproszeniu tem wyraził szczegółowo co do osoby księcia Prus i chorego tu dotąd jeszcze jenerała Rauch nieograniczone zaufanie swoje, objawiając im oraz najszczersze życzenie, że właśnie z nimi oboma radby pomówić o teraźniejszych stosunkach politycznych. (Bres. Ztg.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 10. maja.)

Dobrowolna pożyczka $105\frac{1}{4}$. Oblig. długu państ. $85\frac{3}{4}$. Akcye bank. $94\frac{3}{4}$. Pol. listy zast. $95\frac{1}{2}$. Pols. 500 — $80\frac{1}{8}$; 300 — 123. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $12\frac{1}{3}$. Austr. bank. —.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z d. 13. maja.)

Lwów. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 16r.; żyta 12r.; owsa 7r. 40kr.; kartofli 6r. — cetnar siana 3r. 12k.; kwarta krup jęczmiennych 10k., pszennych 18k., jaglanych 14k., hreczanych 10k.; mąki pszennej 10k., żytnej 7k.: — piwa 10k.; wódki przedniej 58k., szumówki 40k.; — funt masła 50k., łoju 19k. i funt mięsa wołowego $13\frac{3}{4}$ kr. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów. Na targach w Stanisławowie, Buczaczu, Nadwórnie, Tłumaczu i Haliczu płacono w ostatnich dwóch tygodniach kwietnia w przecięciu za korzec pszenicy 14r.10k.—10r.—14r.—12r.30k.—14r.; żyta 10r.27k.—8r.—10r.—10r.—9r.40k.; jęczmienia 10r.—7r.30k.—8r.45k.—7r.30k.—7r.40k.; owsa 4r.10k.—5r.5k.—4r.—3r.20.—3r.20k.; hreczki 9r.—0—0—6r.—0; kukurudzy 10r.12k.—7r30k.—9r.10k.—7r.—9r.; kartofli 6r.—4r.—5r.25k.—5r.—5r.40k. Cetnar siana sprzedawano po 5r.—2r.—1r.15k.—1r.40k.—0; wełny tylko w Haliczu po 45r. Sąg drzewa twardego kosztował 15r.—10r.—6r.15k.—21r.15k.—10r.; miękkiego 9r.—9r.—5r.—19r.10k.—8r.; funt mięsa wołowego 9k.—$9\frac{1}{2}$k.—$8\frac{1}{2}$k.—$7\frac{1}{2}$k.—9k. i garniec okowity 4r.—0—3r.20k.—3r.8k.—2r.55k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 15. maja.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	30	5	33
Dukat cesarski	5	33	5	36
Półimperyał zł. rosyjski	9	36	9	39
Rubel śr. rosyjski	1	49	1	50
Talar pruski	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	99	50	99	58
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	99	54	100	6

(Kurs wekslowy wiedeński z 10. maja.)

Amsterdam $166\frac{3}{4}$ l. 2. m. Augsburg $119\frac{3}{4}$ uso. Frankfurt $119\frac{1}{2}$ l. 3. m. Genua $140\frac{1}{2}$ l. 2. m. Hamburg $176\frac{3}{4}$ l. 2. m. Liworno 119 p. 2 m. Londyn 12.4. p. 2. m. Medyolan —. Paryż $142\frac{1}{2}$ l. 2. m. Agio dnk. ces. $26\frac{1}{4}$. Napoleondor. 9.38. Szufryn. 16.45. Agio śrebra 19.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. maja. Hr. Mier Henryk, z Buska. — Hr. Uruski Seweryn, z Krakowa. — Hr. Baworowski Adam, z Kopeczyniec. — Baron Kapri Michał, z Negostiny. — PP. Dombay Dyonizy, z Kulikowa. — Turczyński Jan, z Soposzyna. — Mikołajewicz Józef, z Wiązowy. — Turkuł Tadeusz, z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 14. maja. Hr. Badeni Kazimierz, do Biskowiec. — Hr. Parys Adam, do Korniego. — Baron Kapri Michał, do Krakowa. — Baronowa Brunicka Teresa do Podhorzec. — PP. Czajkowski Jan, do Kamionki. — Udrycki Adolf, do Choronowa. — Serwatowski Wojciech, do Złoczowa. — Romaszkan Mikołaj, do Horodenki. — Czerwiński Jan, do Kemizowiec. — Sobota Karol, do Podhorzec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. maja:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 10 6	+9,5°	+15,5°	zachodni	pochm. deszcz
2 god. zr.	27 10 0	+14°	+8°	połud.-wschodni	„ ⊙
10 g. w.	27 10 0	+9		cicho	„

T E A T R.

Dziś: komedye polskie: „**Pożycz mi pięć złotych**“ i „**Berek zapieczętowany**.“ Także produkcya tancerza pana Chapman.

Jutro: opera niem. „**Die Zigeunerinn.**“

Nadesłany Nekrolog w wczorajszej Gazecie wyjęty jest z Journal des Debats z dnia 23. kwietnia r. b.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.